

Diakonat stały w Kościele w Polsce

tom 2

Powołanie – posługa – duchowość

DIAKONAT STAŁY W KOŚCIELE W POLSCE

- tom 1 Historia – teologia – wyzwania
- tom 2 Powołanie – posługa – duchowość

Diakonat stały w Kościele w Polsce

tom 2

Powołanie – posługa – duchowość

pod redakcją
dk. Waldemara Rozyńskiego



Pelplin 2020

Spis treści

Wstęp 9

POWOŁANIE I POSŁUGA

Bp Wiesław Śmigiel

Udział diakonów stałych w posługach nauczania, uświęcania oraz miłosierdzia ... 15

Marek Marczewski

Diakoni i diakonise w Liście do Filipian
oraz w Pierwszym Liście do Tymoteusza..... 25

Ks. Rajmund Ponczek

O powołaniu diakona stałego 41

Dk. Waldemar Rozynkowski

Żona w powołaniu i posłudze diakona stałego 49

Jarosław Duszak

Także powołana. O księżce Dottie Mraz..... 65

Dk. Tomasz Chmielewski

Żona diakona – poświęcona Panu i współpowołana do służby 73

Adam Runiewicz

Obecność diakona stałego w posłudze hospicyjnej..... 77

Dariusz Chmielewski

„Kwiatek do kożucha”, czyli rzecz o diakonacie stałym... 95

Marek Marczewski Refleksja Księdza Profesora Czesława Bartnika (1929–2020) nad diakonatem ...	121
Dk. Bogdan Sadowski Abyśmy coraz głębiej przeżywali Wielką Tajemnicę Wiary.....	135
Marek Marczewski Uwagi sporządzone na marginesie poprawionego wydania <i>Wytycznych dotyczących formacji, życia i posługi diakonów stałych</i>	141
Paweł Boike, dk. Waldemar Rozynkowski Diakon stały – duchowny czy świecki?	143

DUCHOWOŚĆ

Bp Rudolf Pierskała Przewodnicy adwentowi.....	151
Bp Rudolf Pierskała Otwarcia na Boże niespodzianki	155
Bp Rudolf Pierskała Jestem, pamiętam, czuвам	159
Bp Rudolf Pierskała Diakon zwiastuje pokój	163
Dk. Waldemar Rozynkowski <i>Każdy diakon będzie patrzył na Maryję</i> – o duchowości maryjnej diakona stałego.....	167
Dk. Marek Czogalik Święty Józef – arcypatron diakonów?.....	179
Kornelia Czogalik Rozglądając się za orędownikami	195

Dk. Jan Ogrodzki	
Diakon jako człowiek modlitwy	199

ŚWIADECTWA

Ks. Bogdan Kicingier	
Od służby ministranta do posługi diakonatu stałego.....	209

Dorota Boruta	
Żona diakona stałego – moje błogosławieństwo	215

Stefania Cieślik	
Bycie żoną diakona stałego to ogromna odpowiedzialność	219

Dk. Bogdan Boruta	
Powołany przez Jezusa	221

Dk. Tadeusz Cieślik	
Być Chrystusowym diakonem	227

Dk. Piotr Maciejewski	
Dar i wyzwanie – diakon z wizytą duszpasterską	233

Dk. Bogdan Sadowski	
Zapukałem do ponad sześciu tysięcy mieszkań – o kolędzie diakona stałego	239

Wstęp

Od 12 lat w Kościele w Polsce są obecni i posługują diakoni stali. Jest ich niewiele, w bieżącej chwili 33, jednak ich liczba systematycznie wzrasta. Jeden z nich przeżywa swoje powołanie w stanie bezżennym, a pozostali w małżeństwie. Oznacza to, że diakoni stali posługujący w naszym kraju to duchowni, którzy są zarazem mężami oraz ojcami. Jak pisałem już w innych tekstach, uważam, że pojawienie się powołania diakona stałego jest jednym z ważniejszych wydarzeń w Kościele w Polsce ostatnich lat.

Minione lata obecności diakonów stałych w naszym kraju to niezwykle intensywny czas zbierania pierwszych doświadczeń. Jest to ważne spostrzeżenie, gdyż do tej pory odwoływaliśmy się przede wszystkim do doświadczeń posługi diakonów stałych w innych krajach. Mówiliśmy więc o diakonach posługujących gdzieś tam daleko, najczęściej w zupełnie innych realiach. Odwołując się natomiast do naszego kraju, skupialiśmy się głównie na ogólnych wątkach teologicznych oraz na genezie tego powołania, także w kontekście drogi powołania konkretnego diakona. Z roku na rok zbieramy jednak nasze doświadczenia, które stają się niezwykle cenne w tworzeniu historii diakonatu w Polsce.

Niniejsza praca jest kontynuacją wydawnictwa zbiorowego opublikowanego w Wydawnictwie Bernardinum w 2019 roku¹. Okazało się, że temat diakonatu stałego budzi coraz większe zainteresowanie różnych środowisk w naszym kraju. Jest to widoczne chociażby z perspektywy pojawiających się nowych publikacji, jak i swoistego zapotrzebowania

¹ *Diakonat stały w Kościele w Polsce*, [t. 1] *Historia – teologia – wyzwania*, red. W. Rozynkowski, Pelplin 2019, ss. 304.

na kolejne teksty poświęcone temu powołaniu. W związku z tym, nawiązując do głównego tytułu przywołanej wyżej publikacji, chcemy dalej podejmować problematykę diakonatu, tworząc jednocześnie wielotomową monografię zbiorową zatytułowaną *Diakonat stały w Kościele w Polsce*. Od bieżącego tomu została przyjęta numeracja poszczególnych tomów. Wydanie z 2019 roku będzie w założeniu pierwszym tomem z cyklu monografii poświęconych diakonatowi stałemu.

W tomie drugim prezentowanej publikacji znajdziemy teksty skupione wokół trzech zagadnień: powołanie, posługa oraz duchowość diakona stałego. Kontynuujemy więc omawianie bardzo ważnych tematów związanych z obecnością tego nowego powołania w Kościele w Polsce.

W kilkudziesięciu artykułach znajdziemy szereg szczegółowych wątków. Zwrócę uwagę na trzy wybrane. Pierwszym z nich – poruszonym w kilku tekstach – jest miejsce żony w powołaniu i posłudze męża, a zarazem diakona stałego. Nie mam wątpliwości, że to niezwykle ważny temat w kontekście całej sylwetki diakona stałego. To przecież obecność żony, a szerzej rodziny, wnosi wiele nowych treści do powołania diakona, a zarazem nowe realia do Kościoła w naszym kraju. Jednocześnie to nowe powołanie męża i ojca, a zarazem duchownego, oddziałuje także na powołanie żony oraz dzieci.

Nowym zagadnieniem podejmowanym w niniejszym tomie w kontekście diakonatu stałego jest temat duchowości tego powołania. Dotykając kwestii duchowości diakona stałego, myślimy zarówno ogólnie o sensie i celu jego życia, jak i o wartości oraz jakości przeżywanej przez niego codzienności. Duchowość bowiem wypełnia, inspiruje, daje poczucie sensu, jest częścią dojrzałej postawy, pociąga, zaprasza do czegoś więcej, a także jest przemawiającym świadectwem. I to wszystko możemy odnieść do powołania diakona stałego. Dodajmy na koniec, że zagadnienie duchowości diakona stałego oczekuje, a nawet dopomina się swojego szczegółowego zainteresowania.

Trzecia grupa tekstów, do których chcę się odwołać, to świadectwa. To również niezwykle ważne echo obecności we wspólnocie wiary w Polsce powołania diakona stałego. Książka zawiera kilka świadectw samych diakonów oraz ich żon. Jest to istotna część publikacji, gdyż za sprawą takich właśnie tekstów mamy możliwość zapoznać się z kulisami powołania, czy też ujrzeć szarą codzienność posługi diakona stałego w Kościele w naszym

kraju. Pośród świadectw spotykamy także niezwykle ważny głos kapłana, proboszcza, który w małej wiejskiej parafii pomógł rozeznaczyć to powołanie swojemu parafianinowi, a następnie stworzył w tej wspólnoty przestrzeń do obecności diakona stałego.

W kolejnych latach planujemy kontynuować temat diakonatu stałego w ramach podjętej wielotomowej monografii *Diakonat stały w Kościele w Polsce* i wydawać następne tomy tego wydawnictwa zbiorowego. Zapraszam do współpracy przy tym dziele zarówno diakonów stałych, jak i wszystkich tych, którym bliskie jest to powołanie.

Dk. prof. Waldemar Rozynkowski

Dk. Waldemar Rozyński
Toruń

Żona w powołaniu i posłudze diakona stałego

Wstęp

Tematem niezwykle istotnym w refleksji nad powołaniem diakona stałego w Kościele w Polsce jest obecność jego żony¹. Diakonat stały, choć możliwy do przeżywania w stanie bezżennym, dotyczy przede wszystkim mężczyzn żyjących w małżeństwie. Obecnie w Polsce na 33 diecezjalnych diakonów stałych tylko jeden przeżywa swoje powołanie jako celibatariusz. Wydaje się, że w kolejnych latach, kiedy będzie przybywać diakonów stałych, proporcje mogą być podobne.

W Kościele w naszym kraju zaczynamy zbierać pierwsze doświadczenia roli i miejsca żony w powołaniu męża i ojca, a jednocześnie duchownego, który pełni posługę diakona stałego. Nie mam wątpliwości, że na samym początku jest nam potrzebna przede wszystkim pewna wrażliwość i otwartość, aby te doświadczenia w ogóle zauważyć, a następnie umiejętnie wykorzystać. Wydaje mi się, że już w tym momencie potrzebujemy zarówno świadectw samych diakonów o ich małżonkach, jak i wyraźnego głosu żon diakonów stałych². Oczekujemy także na

¹ Niniejszy tekst to rozbudowana wersja artykułu: W. Rozyński, *Miejsce żony w powołaniu i posłudze diakona stałego w świetle Wytocznych dotyczących formacji, życia i posługi diakonów stałych w Polsce*, Studia Elbląskie, t. 20: 2019, s. 257–267.

² Świadectwa żon diakonów stałych zob. K. Czogalik, *Żona diakona*, w: *Diakonat stały w Kościele w Polsce*, [t. 1] *Historia – teologia – wyzwanie*, red. W. Rozyński, Pelplin 2019, s. 243–245; V. Wilczek, *Jak to jest być żoną diakona?*, w: tamże, s. 247–248; I. Chmielewska, *Diakonat mego męża jest powołaniem, które dał nam Pan*, w: tamże, s. 249–251.

echo środowisk, w których posługują diakoni stali, w tym na przykład parafii oraz różnych dzieł pastoralnych, w których spotykamy zarówno diakonów, jak i ich żony.

Temat obecności żony w powołaniu diakona stałego bardzo mocno wybrzmiał podczas rekolekcji, które przeżywali diakoni stali oraz osoby zainteresowane tym powołaniem w dniach 18–21 lipca 2019 roku w Wigrach³. Jestem przekonany, że po przeszło 12 latach obecności w Kościele w Polsce żonatych diakonów stałych, zagadnienie to staje przed nami jako nie tylko ważne, ale i wymagające poważnego potraktowania. Dotyczy to w pierwszej kolejności diecezji, w których posługują już diakoni stali, ale nie tylko. Nie możemy także zapominać o tych diecezjach, w których przygotowują się kandydaci do święceń. Żona odgrywa bowiem kluczową, można nawet rzec, fundamentalną rolę w przygotowaniu do święceń diakonatu. To przecież ona wyraża na nie zgodę, bez zgody żony mąż nie może otrzymać święceń. To ona jest pierwszym weryfikatorem powołania swojego męża. Poza tym to żona współuczestniczy w powołaniu swojego męża, diakona stałego. Jego powołanie jest, do pewnego stopnia, także i jej powołaniem⁴.

Jednocześnie, trzeba to wyraźnie podkreślić, obecność żony przy boku męża diakona stanowi dla wielu największą trudność w zaakceptowaniu powołania i posługi diakona stałego. Więcej, obecność żony może być powodem odrzucenia przez konkretne osoby, czy środowiska kościelne, powołania diakona stałego.

Na żonę diakona stałego, a szerzej na rodzinę diakona, patrzy się czasami także z perspektywy trudności i ograniczeń w jego posłudze. A może nawet jako na swoisty bagaż, który musi on nieść i niejako wnosi go do swojej posługi w Kościele. Wszystko oczywiście zależy od punktu odniesienia. Jeżeli jest nim diakon czy też kapłan żyjący w celibacie, to przywołane myśli wydają się nawet przekonujące. Ale czy jest to właściwe odniesienie i czy obecność osób bezżennych w Kościele należy tak kategorycznie odnosić i porównywać do tych żennych? Mam wątpliwości.

³ W. Rozynekowski, *Wigry: rekolekcje dla diakonów stałych*, Anamnesis, t. 99: 2019, nr 4, s. 99.

⁴ Zob. świadectwo: I. Chmielewska, *Diakonat mego męża jest powołaniem, które dał nam Pan*, w: *Diakonat stały w Kościele w Polsce*, [t. 1] *Historia – teologia – wyzwania*, red. W. Rozynekowski, Pelplin 2019, s. 249–251.

Wydaje się, że trzeba szukać innej perspektywy, a to niestety wymaga najczęściej zmiany myślenia, a nawet mentalności.

Na obecność żony w powołaniu diakona stałego możemy i chcemy jednak patrzeć przede wszystkim z perspektywy szansy wnoszenia do Kościoła i do konkretnej wspólnoty, w której on posługuje, nowych wartości, postaw czy impulsów. Wymieńmy niektóre z nich. Żona bardzo urealnia posługę męża diakona, jest niezwykle pomocna w rozeznawaniu oraz podejmowaniu przez niego wyzwań duszpasterskich. Relacje z żoną, a szerzej z rodziną, pomagają diakonowi pełnić jego posługę na gruncie dojrzałych relacji. Doświadczenie pokazuje również, że mąż, który jest diakonem stałym, może pomóc odkrywać żonie nowe wymiary jej obecności i posługi w Kościele. Niektóre posługi mogą wykonywać także razem, na przykład te, które dotyczą duszpasterstwa małżeństw i rodzin.

Kiedy mówimy o kontekście małżeńskim i rodzinnym diakona stałego, to bardzo szybko dotykamy tematu świadectwa jego domu. Domowy Kościół, bo taką perspektywę mamy na myśli, mówi wiele o diakonie⁵. Niektórzy mogą nawet powiedzieć, że jest on swoistym papierkiem lakmusowym jego powołania. I jest to w dużej mierze prawda. Jednocześnie należy się cieszyć z tego, że obserwując życie i powołanie diakona stałego, tak bardzo dowartościowujemy, zwracamy uwagę czy odkurzamy coś tak bardzo fundamentalnego dla Kościoła, jak i jego misji w świecie, mianowicie obecność tętniącego wiarą domowego Kościoła. Odwołam się do tego tematu jeszcze w dalszej części artykułu. Odnoszę jednocześnie wrażenie, że środowisko diakonów stałych należy do grona tych nielicznych, wobec których kryterium domu jest tak jednoznacznie zauważane i podnoszone. Ostatecznie, należy się jednak ogromnie cieszyć, że świadectwo chrześcijańskiego domu zostało w Kościele dowartościowane poprzez obecność diakonatu stałego.

W miejscu tym zwróćmy uwagę na jeszcze jeden ważny aspekt związany z obecnością żony w powołaniu diakona stałego. Kluczową rolę w każdym małżeństwie, także i diakona stałego, odgrywa więź między

⁵ O domowym Kościele zob. Z. Kiernikowski, *Dwoje jednym ciałem w Chrystusie*, Warszawa 2006, s. 251–257; R. Skrzypczak, *Miłość warta obrączek*, Gliwice 2018, s. 178–185.

małżonkami⁶. Nie mamy wątpliwości, że jej jakość rzutuje na całe powołanie diakona stałego. To więc ma wpływ między innymi na to, czy diakon stały będzie przeżywał swoje powołanie głównie w perspektywie życia osobistego, czy też uwzględni w nim żonę. To więc z żoną nadaje zarówno konkretnej posłudze diakona stałego, jak i całościowemu jego powołaniu, wyjątkowy, małżeński rys. Ona też posiada ogromny wpływ na kształtowanie duchowości małżeńskiej, którą diakon stały wraz z żoną wnoszą do wspólnoty Kościoła, w różnych jej wymiarach⁷.

Oczywiście przywołane wyżej myśli są wyzwaniem nie tylko dla samego diakona stałego, lecz także dla jego żony. Wszystkie, nawet najbardziej słuszne i pobożne życzenia oraz odniesienia do żony, mogą skończyć się na samych projekcjach, wyobrażeniach, czy oczekiwaniach, kiedy ona sama nie będzie chciała, czy nie będzie widziała potrzeby odpowiedzenia pozytywnie na powołanie męża, a tym samym i na swoje nowe powołanie. A proces ten rozpoczyna się już w momencie rozeznawania powołania do diakonatu stałego jej męża.

W niniejszym artykule odwołamy się przede wszystkim do tekstów odnoszących się do żony diakona, czasami szerzej, do jego rodziny, które znajdujemy w *Wytycznych dotyczących formacji, życia i posługi diakonów stałych w Polsce z 2015 roku*⁸. Przywołamy więc dokument przyjęty przez Konferencję Episkopatu Polski, który wyznacza ramy obecności diakona stałego w Kościele w Polsce. Zauważmy, że *Wytyczne* obowiązujące w naszym kraju zostały oparte na dwóch głównych dokumentach watykańskich odnoszących się do diakonatu stałego, które zostały opublikowane w 1998 roku: *Ratio fundamentalis institutionis diaconorum permanentium* (*Wytyczne*

⁶ O więzi małżeńskiej zob. K. Knotz, *Obudzić sakrament małżeństwa*, Częstochowa 2018, s. 26–29; W. Zatorski, *Kryzys małżeństwa*, Kraków 2018, s. 81 i nn.

⁷ O duchowości małżeńskiej zob. Y. Semen, *Duchowość małżeńska według Jana Pawła II*, Poznań 2011.

⁸ Wytyczne zostały przyjęte podczas 369. Zebrania Plenarnego Konferencji Episkopatu Polski w dniu 9 czerwca 2015 roku, na podstawie Uchwały nr 19/369/2015. Otrzymały aprobatę Kongregacji ds. Duchowieństwa w dniu 4 września 2015 roku (Prot. N. 20152433) i obowiązują przez okres 6 lat (do 2021 roku), zob. *Akta Konferencji Episkopatu Polski*, nr 27: 2015, s. 66–84.

dotyczące formacji diakonów stałych) oraz *Directorium pro ministerio et vita diaconorum permanentium (Dyrektorium o posłudze i życiu diakonów stałych)*⁹.

1. Wytyczne

Odwołując się do genezy *Wytycznych*, przywołajmy kilka podstawowych faktów z historii wprowadzania diakonatu stałego w Kościele w Polsce¹⁰. Obecność tego powołania w naszym kraju uzależniona była przede wszystkim od decyzji księży biskupów. Na pierwsze wiążące wypowiedzi episkopatu czekaliśmy do końca lat 90. minionego wieku. Możliwość wprowadzenia diakonatu stałego w Kościele w Polsce została odnotowana w dokumentach będących pokłosiem II Polskiego Synodu Plenarnego, który trwał w latach 1991–1999¹¹.

W październiku 1998 roku Komisja Episkopatu Polski ds. Duchowieństwa powołała grupę ekspertów, która pod przewodnictwem biskupa Teofila Wilskiego zajęła się przygotowaniem materiałów dotyczących kwestii wprowadzenia diakonatu stałego w Kościele w Polsce. Grupa ta zakończyła pracę w marcu 1999 roku, przekazując biskupowi T. Wilskiemu materiały, które miały pomóc biskupom podczas dyskusji przed podjęciem decyzji o możliwości wprowadzenia diakonatu stałego w Polsce. 20 czerwca 2001 roku podczas 313. zebrania plenarnego Konferencji Episkopatu Polski w Łowiczu biskupi podjęli uchwałę, aby zwrócić się do Stolicy Apostolskiej z prośbą o pozwolenie na wprowadzenie w Kościele w Polsce diakonatu stałego¹².

⁹ Dokumenty te zostały opublikowane w: *Diakonat stały. Dokumenty Soboru Watykańskiego II i Stolicy Apostolskiej. Bibliografia*, red. R. Selej dak, Częstochowa 2004, s. 87–217.

¹⁰ Zagadnienie historii wprowadzania w Kościele w Polsce diakonatu stałego zob. M. Marczewski, *Zanim wprowadzono diakonat stały w Polsce*, *Diakon*, t. 11: 2014, s. 7–33; W. Rozykowski, *Diakonat stały w Kościele w Polsce – zarys historyczny*, w: *Diakonat stały w Kościele w Polsce*, [t. 1] *Historia – teologia – wyzwania*, red. W. Rozykowski, Pelplin 2019, s. 69–82. W pozycjach tych zob. szczegółowy wykaz literatury.

¹¹ *Liturgia Kościoła po Soborze Watykańskim II*, w: *II Polski Synod Plenarny (1991–1999)*, Poznań 2001, nr 40, s. 197.

¹² *Obrady w Łowiczu. 313 zebranie plenarne Konferencji Episkopatu Polski*, *Wiadomości KAI*, nr 26: 2001, s. 10; M. Andrzej, *Ku stałemu diakonatowi w Polsce*, *Diakon*, t. 1: 2004, s. 13–17; W. Śmigiel, J. I. Kunikowski, *Diakonat stały w Polsce. Podstawy, formacja i zadania*, Pelplin 2012, s. 46–47.

Kolejnym krokiem podjętym przez biskupów było zobowiązanie Komisji Episkopatu ds. Duchowieństwa do przygotowania szczegółowych norm dotyczących formacji i posługi diakona stałego. Zorganizowanie tzw. zespołu ekspertów zlecono ponownie biskupowi T. Wilskiemu. Pierwsza redakcja *Wytycznych dotyczących formacji diakonów stałych w Polsce* (tak brzmiał pierwotnie tytuł przygotowanego dokumentu) była gotowa już 25 marca 2002 roku. Następnie przygotowany dokument trafił do konsultacji. Już w lipcu 2002 roku powstał ostateczny projekt dokumentu, który został przekazany Komisji Episkopatu Polski ds. Duchowieństwa, której ówczesnie przewodniczył biskup toruński Andrzej Suski. Na kolejnych etapach zatwierdzania dokumentu to właśnie on był jego głównym promotorem. *Wytyczne dotyczące formacji, życia i posługi diakonów stałych w Polsce* (dalej: *Wytyczne*) zostały przyjęte na 324. sesji plenarnej Konferencji Episkopatu Polski, która odbyła się w Warszawie w dniach 21–22 października 2003 roku¹³. Wypracowany dokument został następnie przesłany do Watykanu do Kongregacji ds. Wychowania Katolickiego. Kongregacja zatwierdziła dokument dekretem z dnia 22 stycznia 2004 roku¹⁴.

Przyjęte w 2004 roku *Wytyczne* obowiązywały przez sześć lat. Ponowne zatwierdzenie nieznacznie poprawionych *Wytycznych* przez Konferencję Episkopatu Polski nastąpiło 9 czerwca 2015 roku. Dokument został przyjęty także na okres sześciu lat¹⁵. Poniżej dokonamy szczegółowej jego analizy właśnie w kontekście miejsca i roli żony w powołaniu i posłudze diakona stałego. *Wytyczne* będą więc stanowiły dla nas swoisty kręgosłup, wokół którego dokonamy refleksji nad podjętym tematem.

Przyjęte *Wytyczne* składają się z trzech części: 1. *Podstawy teologiczne diakonatu stałego*; 2. *Zasady formacji diakonów stałych*; 3. *Posługa i życie diakonów stałych*. Najbardziej rozbudowana jest część druga i to właśnie w niej spotykamy najwięcej bezpośrednich odniesień do żon diakonów stałych.

¹³ Dokument został wydany drukiem: Konferencja Episkopatu Polski: *Wytyczne dotyczące formacji, życia i posługi diakonów stałych w Polsce*, Częstochowa 2004.

¹⁴ M. Barczewski, *Diakonat stały w Kościele polskim*, Studia Bydgoskie, t. 2: 2008, s. 129–130; M. Barczewski, *Diakonat stały w Polsce – szanse i zagrożenia*, Teologia Praktyczna, t. 3: 2002, s. 275–277.

¹⁵ *Wytyczne dotyczące formacji, życia i posługi diakonów stałych w Polsce*, Akta Konferencji Episkopatu Polski, nr 27: 2015, s. 66–84 (dalej: *Wytyczne*).

Oznacza to, że obecność żon przywoływana jest w *Wytycznych* głównie na etapie formacji przed przyjęciem święceń diakonatu przez ich mężów.

2. Świadectwo domu

W numerze 23 *Wytycznych* czytamy: „W przypadku mężczyzn żonaty, należy zwrócić uwagę, aby byli dopuszczeni do diakonatu ci, którzy żyjąc od wielu lat w małżeństwie, potwierdzili umiejętność kierowania własnym domem w duchu chrześcijańskim oraz cieszą się dobrą opinią (por. RFD 37; SDO III 11. 13)”¹⁶. Jest to pierwszy zapis w analizowanym dokumencie, który w sposób bezpośredni odwołuje nas do znaczenia kontekstu małżeńskiego (rodzinnego) w powołaniu diakona stałego. Przywołano tu biblijne wskazówki dotyczące powołania i posługi diakona związane z jego domem (por. 1 Tym 3, 8–13). W przypadku diakona stałego to niezwykle ważne i trafne kryterium pomagające w rozeznawaniu jego powołania. Ale na dom przyszłego diakona stałego można spojrzeć jeszcze inaczej. On nie tylko daje o nim świadectwo, ale jest także środowiskiem, które rodzi jego powołanie.

Kryterium świadectwa chrześcijańskiego domu odwołuje nas do Kościoła pierwszych wieków, w których dom rodzinny odgrywał kluczową rolę. Był najpierw środowiskiem ewangelizacji, a następnie miejscem gromadzenia się Kościoła. W domowym Kościele fundamentalną rolę odgrywał opisany w listach pasterskich ojciec rodziny i mąż jednej żony¹⁷. Oczywiście przywołanego modelu nie da się bezkrytycznie przenieść do dzisiejszych czasów. Ważne są jednak przywoływane w kontekście wprowadzanego w naszym kraju diakonatu stałego inspiracje czerpane ze Słowa Bożego oraz z codzienności pierwotnego Kościoła. Dla naszych rozważań interesujące jest chociażby to, że w kontekście święceń, właśnie dzięki diakonatowi stałemu, na nowo wybrzmiewa dzisiaj kryterium rodziny, żony i dzieci. Jest to bardzo interesujące zjawisko, które dopomina się w przyszłości szczegółowego zainteresowania.

¹⁶ Tamże, nr 23.

¹⁷ Zob. A. G. Hamman, *Życie codzienne pierwszych chrześcijan (95–197)*, Warszawa 1990, s. 164 i nn.

Do świadectwa życia małżeńskiego diakona i jego żony odwołuje nas także numer 61 *Wytucznych*:

Diakon i jego żona winni być żywym przykładem wierności i nierozzerwalności małżeństwa chrześcijańskiego, aby w duchu wiary, podejmując wyzwania małżeńskiego życia i wymagania życia codziennego, umacniali życie rodzinne nie tylko wspólnoty Kościoła, ale też całego społeczeństwa. Ich życie ma być świadectwem tego, jak obowiązki rodzinne, praca i posługiwanie mogą być zharmonizowane w służbie misji Kościoła. Diakoni, ich żony i ich dzieci mogą być przykładem i zachętą dla wszystkich innych, którzy pracują nad kształtowaniem chrześcijańskiego życia rodzinnego. Sprostanie tym zadaniom wymaga odpowiedniego przygotowania, które nosi miano formacji rodzinnej (por. RFD 56; DMD 81)¹⁸.

Słusznie zwrócono uwagę w przywołanym paragrafie na znaczenie wierności i nierozzerwalności małżeństwa w kontekście diakonatu stałego żonatego mężczyzny. Te dwie cechy są niezwykle przemawiającym świadectwem życia chrześcijańskiego małżeństwa i rodziny diakona. A ranga ich wymowy, w czasach, w których żyjemy, rośnie nie tylko z pokolenia na pokolenie, ale niemalże z roku na rok.

3. Doświadczenie życia małżeńskiego

Niezwykle ważny zapis spotykamy w *Wytucznych* pod numerem 27:

Nieżonaty kandydat do diakonatu stałego może być dopuszczony do tych święceń dopiero po ukończeniu dwudziestego piątego roku życia. Kandydat związany zaś małżeństwem, nie wcześniej jak po ukończeniu trzydziestego piątego roku życia (por. KPK, kan. 1031 § 2; RFD 35; SDO II, 5; III, 12) i po przynajmniej pięciu latach małżeństwa¹⁹.

¹⁸ *Wytuczne*, nr 61.

¹⁹ Tamże, nr 27.

Jak widać, w przyjętych wymogach związanych z dopuszczeniem do święceń odwołano się nie tylko do wieku żonatego kandydata, lecz także do okresu małżeńskiego, przynajmniej pięciu lat. Doświadczenie pokazuje wyraźnie, że kryterium czasu jest nie tylko bardzo ważne, ale niezmiernie trafne w procesie podejmowania decyzji o święceniach diakonatu żonaty kandydatów. Roztropność, doświadczenie, a nawet zdrowy rozsądek wskazują, że w powołaniu diakona stałego niezwykle ważne są dojrzałe relacje małżeńskie. Aby je zbudować, potrzeba przede wszystkim czasu, który ofiarują sobie małżonkowie, szczególnie młodzi stażem.

W niektórych diecezjach okres pożycia małżeńskiego, dopuszczający do podjęcia formacji do diakonatu stałego został nawet wydłużony. Dla przykładu w *Statucie diakona stałego w archidiecezji szczecińsko-kamieńskiej* czytamy, że: „W zwyczajnych okolicznościach żonaty kandydat do diakonatu stałego powinien przynajmniej od dziesięciu lat pozostawać w kanonicznym związku małżeńskim” (nr 8).

Nie zapominajmy, że za przywołanymi latami stażu małżeńskiego najczęściej kryją się dzieci. Ich obecność jest także niezwykle ważna w kontekście rozeznawania, przygotowania, a następnie posługi diakona stałego, który jest ojcem.

4. Obecność żony w formacji

Stosunkowo dużo zapisów w analizowanym dokumencie odnosi nas do obecności żony w formacji kandydata do diakonatu, a po święceniach już diakona. I nie chodzi tu tylko o towarzyszenie mężowi w jego formacji, ale także o stworzenie dla żon specjalnej ścieżki formacyjnej. W *Wytycznych* pod numerem 54 czytamy, że w formację „należy włączyć, w odpowiedni sposób, żony i dzieci kandydatów żonaty. [...]. Szczególnie dla żon kandydatów powinno się przewidzieć specyficzny program ich formacji, który przygotowałby je do przyszłej misji towarzyszenia i pomocy mężom w wykonywaniu ich posługi” (RFD 56)²⁰.

Żony, a szerzej rodziny, mają być obecne w formacji kandydatów do diakonatu od samego początku, od aspirantury. W *Wytycznych* czytamy:

²⁰ Tamże, nr 54.

Pierwszym etapem doświadczenia i przeżycia wspólnej formacji będą dla aspirantów i ich rodzin (por. RFD 42 i 47) rekolekcje, w miarę możliwości dwutygodniowe, kończące okres propedeutyyczny i poprzedzające obrzęd dopuszczenia do grona kandydatów do święceń²¹.

Odniesienie do formacji żon spotykamy w punktach odwołujących nas do wizji funkcjonowania ośrodków formacji diakonów stałych. W dokumencie czytamy, że ich zadaniem jest prowadzenie nie tylko formacji przygotowującej kandydatów do święceń, lecz także: „formacji stałej diakonów i ich rodzin”²². Natomiast dyrektor odpowiedzialny za formację powinien utrzymywać: „kontakty z rodzinami aspirantów i kandydatów żonatych” (nr 38)²³.

W dokumencie podkreślono także wartość sakramentalnego małżeństwa, które pomaga w formacji kandydata przygotowującego się do święceń diakonatu: „W przypadku aspirantów i kandydatów żonatych należy uczynić wszystko, aby zawarte małżeństwo przyczyniało się skutecznie do umocnienia ich formacji do diakonatu” (por. RFD 27)²⁴. W sakramencie małżeństwa dostrzega się więc źródło pomocy na drodze formacji przyszłego diakona stałego. To ważne stwierdzenie, gdyż zdarza się, że kontekst małżeński dla niektórych stanowi swoistą słabość w całej sylwetce diakona stałego czy też kandydata do przyjęcia święceń.

Odniesienie do żony oraz rodziny diakona stałego spotykamy także w punkcie, w którym *Wytyczne* charakteryzują formację stałą diakona:

Sytuacja diakonów stałych żonatych wymaga, by prócz już wskazanych form kształcenia permanentnego, angażujących ich osobiście, zaplanować i przedsięwziąć „inicjatywy i plany stałej formacji, które będą angażowały w pewnym sensie i w określonych sytuacjach również ich małżonki oraz całe rodziny” (por. DMD 81). Wówczas rodziny diakonów stałych uczestniczyłyby na przykład w dwuty-

²¹ Tamże, nr 62.

²² Tamże, nr 36.

²³ Tamże, nr 38.

²⁴ Tamże, nr 45.

godniowej formacji, łącząc wypoczynek ciała z duchową i intelektualną formacją. Chodzi o to, by zaangażowanie pastoralne ojca rodziny nie eliminowało go z życia rodzinnego i jednocześnie, by wypoczynek scalał rodzinę, a dla biorących w nim udział stawał się miejscem wymiany myśli, doświadczeń, intelektualnego namysłu, modlitwy i nawrócenia²⁵.

5. Obecność w ruchach eklezjalnych

Wytyczne podkreślają rolę grup pastoralnych w formacji kandydatów do diakonatu, jak i w życiu wyświęconych już diakonów stałych. Dokument odwołuje się konkretnie do ruchów, które są propozycją formacyjną dla małżeństw i rodzin. W numerze 62 czytamy: „Wskazane jest, by aspiranci, kandydaci na diakonów i sami diakoni stali należeli ze swymi rodzinami do ruchów eklezjalnych, które skierowane są na formację małżeństw i rodzin”²⁶.

Wielu diakonów stałych w Polsce, a może nawet i wszyscy, posiadają doświadczenie wzrastania w mniejszych grupach i ruchach kościelnych. Z całą odpowiedzialnością można stwierdzić, że ich powołanie dojrzało właśnie w tych środowiskach. Ruchy eklezjalne nie są więc dla nich nowością ani szczególnym wyzwaniem, ale raczej codziennością na drodze wiary. Przywołany zapis w *Wytycznych* można na pewno odczytać jako zachętę dla diakonów i ich żon, aby trwali także po święceniach we wspólnotach i grupach religijnych. Z doświadczenia wiem, że środowiska te mogą się stać dla diakona stałego także naturalnymi oraz częstymi miejscami jego posługi.

²⁵ Tamże, nr 86.

²⁶ Tamże, nr 62.

6. Zgoda żony

Zgoda żony warunkuje przyjęcie święceń diakonatu. Pośród dokumentów, które powinien złożyć przyszły diakon, w *Wytocznych* wymieniono:

Do próby o dopuszczenie do święceń kandydat powinien dołączyć świadectwo chrztu i bierzmowania oraz przyjęcia posług akolity i lektora, zaświadczenie o należycie odbytych studiach (por. KPK kan. 1032), a jeśli jest żonaty, to również świadectwo ślubu i piśmiennie wyrażoną zgodę żony (por. RFD 61)²⁷.

Konieczność zgody żony na święcenia męża można odnieść do wymogów prawnych. I jest to na pewno słuszna interpretacja. W decyzji żony na święcenia męża dotykamy jednak jeszcze innych wymiarów. Chodzi przede wszystkim o podkreślenie ich jedności małżeńskiej, w tym tak ważnym momencie, jakim są święcenia. Owa jedność warunkuje zgodę na święcenia. Ma ona jednak jeszcze inny ważny wymiar. Można powiedzieć, że jedność małżonków także rodzi zgodę na święcenia współmałżonka.

7. Posługa i życie

W kilku miejscach *Wytoczne* przywołują obecność żony w posłudze diakona stałego. W części poświęconej formacji czytamy:

W formacji diakonów żonatych nie należy pomijać znaczenia wkładu, jaki wnoszą oni w kształtowanie swego życia rodzinnego. Mąż i żona wszedłszy we wspólnotę życia, są wezwani, by pomagać i służyć sobie nawzajem (por. KDK 48). Stąd też żona diakona ma pośrednio udział w jego diakońskiej posłudze²⁸.

Żona diakona stałego zajmuje więc ważne miejsce w posłudze swojego męża. To jest po części i jej posługa. Potwierdza to chociażby świadectwo żony diakona stałego, która swoją refleksję nad powołaniem męża zatytu-

²⁷ Tamże, nr 71.

²⁸ Tamże, nr 61.

łowała: *Diakonat mego męża jest powołaniem, które dał nam Pan*²⁹. Żona może uczestniczyć w posłudze diakona stałego w różnych wymiarach. Może chociażby wspólnie z mężem modlić się za Kościół, papieża oraz biskupów, odmawiając modlitwę brewiarzową. Poza tym żona diakona może być obecna w różnych posługach męża, na przykład w duszpasterstwie małżeństw czy posłudze pośród chorych, starszych i potrzebujących. To właśnie ona może wnieść do tych posług swoją kobiecą wrażliwość, intuicję czy właściwe rozeznanie. Nawet jeżeli fizycznie będzie krok za swoim mężem diakonem, to jednak jej obecność może być niezwykle ważna.

W części *Wytucznych* poświęconych *Posłudze i życiu diakonów stałych* odwołanie do żony, a szerzej do rodziny spotykamy w dwóch punktach. Dotykają one praktycznej strony życia diakona stałego oraz jego rodziny. Pierwszy został umieszczony w punkcie dotyczącym kwestii wynagradzania diakonów stałych:

Do prawa partykularnego należy uregulowanie stosownymi przepisami wszelkich aspektów, które mogą zaistnieć w przypadku utraty przez diakona jego świeckiego zatrudnienia bądź też jego śmierci i wynikających z tego obowiązków wobec małżonki i dzieci (zob. DMD 20)³⁰.

Drugi zapis dotyczy kwestii ubezpieczenia:

Opieka społeczna dla diakonów, jeżeli nie zostało inaczej przewidziane, winna być powierzona właściwej instytucji (por. DMD 16; KPK, kan. 1274 §2). Dlatego biskup diecezjalny (przełożony zakonny) winien zatroszczyć się o należyte ubezpieczenie zdrowotne i społeczne diakonów i ich rodzin³¹.

Przywołane w ostatnich zapisach kwestie to bardzo ważna odsłona kontekstu małżeńskiego i rodzinnego diakona stałego. Sposób ich

²⁹ Zob. I. Chmielewska, *Diakonat mego męża jest powołaniem, które dał nam Pan*, w: *Diakonat stały w Kościele w Polsce*, [t. 1] *Historia – teologia – wyzwania*, red. W. Rozyński, Pelplin 2019, s. 249–251.

³⁰ *Wytuczne*, nr 93, p. 4.

³¹ Tamże, nr 94.

potraktowania świadczy także o tym, jakie miejsce wyznacza się temu wymiarowi życia diakona, a szerzej jego powołaniu w Kościele. Jestem przekonany, że zagadnienia te, między innymi dzięki coraz mocniej podkreślanej obecności żony przy mężu, diakonie stałym, będą coraz donośniej wybrzmiewać.

Zakończenie

Obecność żony w powołaniu diakona stałego, dodajmy wyraźnie – duchownego katolickiego, to zupełnie nowa jakość w Kościele w Polsce. Mimo że minęło przeszło 12 lat od pierwszych święceń żonatego mężczyzny w naszym kraju, to cały czas jesteśmy na początku refleksji nad tym zagadnieniem, uczymy się je zauważać. Nie mam wątpliwości, że jest to jedno z najważniejszych wyzwań, które stoi zarówno przed samymi diakonami stałymi, biskupami, którzy decydują się na obecność tego powołania w swoich diecezjach, odpowiedzialnymi za formację do diakonatu oraz formację stałą diakonów, a nawet konkretnymi księżmi proboszczami, którzy otwierają parafie na obecność tego powołania. Wydaje się, że od poważnej i odpowiedzialnej refleksji nad miejscem żony w powołaniu diakona stałego będzie zależała zarówno jakość, jak i sama obecność tego powołania w Polsce.

Niniejszy artykuł jest tylko przyczynkiem do bardzo ważnej refleksji na temat roli żony w powołaniu i posłudze diakona stałego w Kościele w Polsce. Takiej refleksji, jak do tej pory, prawie brakuje. Mało widoczny i słyszalny jest także głos samych diakonów stałych w tej kwestii. Jest to jednak do pewnego stopnia zrozumiałe. Jesteśmy cały czas na początku obecności powołania diakona stałego w naszym kraju, a więc najpierw uczymy się je zauważać i akceptować. Wydaje się jednak, że trzeba już dzisiaj podjąć odpowiedzialną refleksję nad miejscem żony w powołaniu i posłudze diakona stałego. Jeżeli chcemy poważnie podejść do obecności diakonów stałych w Kościele w naszym kraju, to nie da się pominąć ich żon, mało tego, trzeba je wyraźnie zauważyć i pomóc im zająć właściwe dla nich miejsce.

Swoistym podsumowanie artykułu o roli żony w powołaniu i posłudze jej męża diakona stałego niech będą słowa Giesele Bialecki, żony diakona stałego posługującego przez wiele lat w Kościele w Belgii:

Przede wszystkim żona diakona jest tą, która podtrzymuje i wspiera, która jest tam, gdzie on, aby dodawać mu odwagi, aby ożywiać jego powołanie dyskretnie i z miłością. Jest też tą, która odkrywa potrzeby i popiera wiele inicjatyw. Rolę tę uważam za najważniejszą, bo gdy żona nie uczestniczy w pełni w diakonacie swego męża, to jego zaangażowanie będzie mniejsze i słabsze. Czasem może przynieść nawet niepowodzenia. W naszej diecezji mamy kilka takich przykładów. Profetyczna rola żony diakona ma swe źródło w sercu jej kobiecości, w tym „dodatku duszy”, dzięki któremu kobieta może wiele dać³².

³² G. Bialecki, *Żona diakona*, w: *Diakon stały w Kościele współczesnym*, red. M. Marczewski, Suwałki 1991, s. 128–129.